

KS. JERZY STEFAŃSKI

WIELKI JUBILEUSZ ROKU 2000 W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNO-LITURGICZNEJ

Jubileusz roku 2000 – już puka do drzwi, a właściwie symbolicznie i liturgicznie zapuka i uderzy młotkiem w tzw. Święte Drzwi watykańskiej Bazyliki św. Piotra sam Ojciec Święty w najbliższą Wigilię Bożego Narodzenia. Każdy bowiem Rok Święty rozpoczyna się symbolicznym otwarciem, normalnie zamurowanych, piątych, ostatnich z prawej strony drzwi wprowadzających do Bazyliki Św. Piotra. Pozostawiono tam bowiem tradycję 5 bram teje Bazyliki, podtrzymując ciągłość historycznej struktury pięcio nawowego pierwotnego Kościoła Św. Piotra, który zarazem obejmował grób Piotra-skały, na której zbudował Chrystus swój Kościół.

Ojciec Święty Jan Paweł II już w roku 1994 zapowiedział, że rok 2000 będzie kolejnym, wielkim świętym Jubileuszem (zob. List Apostolski „Tertio millennio adveniente” – 1994)¹, Sens tych obchodów określił sam papież stwierdzając: „Jubileusz powinien utwierdzić w dzisiejszych chrześcijanach wiarę w Boga, który objawił się w Chrystusie, umocnić nadzieję, wyrażającą się w oczekiwaniu na życie wieczne, ożywić miłość, czynnie służąc bliźnim” (TMA, 31). Zanim jednak przybliżymy istotne teologiczne założenia Wielkiego Jubileuszu roku 2000, chcemy najpierw przypomnieć samą ideę roku jubileuszowego (czyli jego biblijne

¹ Dla dokumentów Jubileuszu 2000 stosujemy następujące skróty (w zestawie chronologicznym): – **TMA**: Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente*. List apostolski do Biskupów, Duchowieństwa i wiernych w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000 z dnia 10 listopada 1994 r. (polskie wyd.: Katowice 1998 r. – Księgarnia św. Jacka). – **IM**: Jan Paweł II, *Incarnationis Mysterium*. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 z dnia 29 listopada 1998 r. (polskie wyd.: „Trzecie Tysiąclecie” 3 (1999), z. 1, 8-17. – **Benedetto**: Comitato Centrale del Grande Giubileo dell’Anno 2000, *Benedetto il Signore nei secoli*, Celebrazioni e preghiere per L’Anno Santo, Roma 1999.

korzenie), a następnie historyczną tradycję oficjalnie obchodzonych Jubileuszowych Lat Świątych. Ponieważ wszystkie Lata Jubileuszowe mają swoją wspólną, podobną, religijną charakterystykę, warto także odpowiedzieć na to proste pytanie: po co, dlaczego mamy obchodzić Rok Świąty? – jakie główne treści religijne są obecne w każdym Roku Jubileuszowym? W naszej prelekcji przypominamy również główne elementy liturgicznego otwarcia Jubileuszu w kościołach lokalnych, zaproponowane (i opracowane) przez Papieski Komitet obchodów Jubileuszu Roku 2000.

1. ROK JUBILEUSZOWY W BIBLI I HISTORII

Tradycja obchodów „roku jubileuszowego” w Kościele Katolickim ma biblijne korzenie. W starotestamentalnej Księdze Kapłańskiej (Rozdz. 25, 10-11) Bóg nakazał Mojżeszowi: „Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, oznajmijcie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym...”. Ciekawa tu jest sprawa znaczenia słowa „jubileusz”, które na trwałe przecież weszło do kulturowego dziedzictwa naszej cywilizacji. Słowo „jubileusz” pochodzi od hebrajskiego wyrazu „jōbēl”, „hajjōbēl”, które pierwotnie oznaczało „baran”, a później róg barani, którego dźwiękiem obwieszczano w biblijnym Izraelu nowy rok pięćdziesiąty, czyli rok „jubileuszowy”. Początek tego jubileuszu ogłaszano w tzw. Wielki Dzień Pojednania (Jom Kippur), ówczesny początek roku w Izraelu. Oznaczało to równocześnie rozpoczęcie specjalnego nadzwyczajnego roku szabatowego poświęconemu Bogu – Jahwe. Religijne przepisy, które określały sposób życia i bycia w roku jubileuszowym, w praktyce szeroko rozwijały zwyczaje postępowania w dniu szabatowym. Rok ten był bowiem czasem przebaczenia i darowania, zwłaszcza zaciągniętych uprzednio długów. Prawodawstwo kapłańskie nakazywało powrót do wolności osób, które zaprzedały się w niewolę na skutek zadłużenia. Sprzedane wcześniej grunty czy nieruchomości ziemskie miały wrócić do pierwotnych właścicieli czy ich spadkobierców. Motywacja takiego prawa jubileuszowego była natury religijnej. Zgodnie bowiem z duchem tekstu Księgi Kapłańskiej (Kpł 25,23) jedynym właścicielem ziemi jest sam Bóg, a człowiek jest co najwyżej jej dzierżawcą. Poza tym prawo to miało także społeczny wymiar, by nie powiedzieć „klasowy”. Chodziło o to, aby w jednym ręku nie nagromadziła się zbyt wielka posiadłość, aby wielkie bogactwo jednych nie powstało kosztem lichwy, wyzysku, kupna. Rok jubileuszowy miał zatem wyrównać te niesprawiedliwości społeczne, obdarzyć wszystkich „wolnością” w szerokim tego słowa znaczeniu. Te powyższe założenia, czy wręcz prawodawstwo roku jubileuszowego narzuca pytanie, czy to

jubileuszowe prawo było zachowywane, praktykowane. Niestety, Pismo św. nie dostarcza dowodów i odpowiedzi na powyższe kwestie. Z czasem pojęcie roku jubileuszowego wyjaśniano symbolicznie w sensie wyzwolenia mesjańskiego.

Do idei i obchodzenia roku jubileuszowego oficjalnie powrócono dopiero w Średniowieczu. Papież Bonifacy VIII postanowił, aby co 100 lat, poczynając od roku 1300, odbywały się specjalne odpusty jubileuszowe (odpust – uwolnienie przez Kościół od kar doczesnych należnych za popełnione grzechy). Rok jubileuszowy miał być zatem Rokiem Łaski. Ustanowiony został bowiem z motywacji wyłącznie religijnych, ascetycznych, duchowych. Polegał on wówczas na pokutnej pielgrzymce do dwóch apostołskich Bazylik Większych: do Bazyliki św. Piotra oraz do Bazyliki św. Pawła za Murami. Rzymianie, aby uzyskać odpust jubileuszowy, musieli nawiedzić owe dość odległe od siebie Bazyliki aż 30 razy, natomiast cudzoziemcy – połowę, czyli 15 razy. Jubileusz ten zmobilizował ogromne rzesze wiernych (wśród nich m.in. A. Dante, co utrwalił w swej „Boskiej Komedii”, a z Polaków – późniejszy król, Władysław Łokietek). Dla pielgrzymów ówczesne relatywnie małe miasto Rzym budowało specjalne namioty.

Zapowiedź papieża Bonifacego VIII powtarzania co 100 lat uroczystości jubileuszowych, skrócił już w rok po swoim wyborze (1343) do 50 lat – papież Klemens VI. Ten krótszy odstęp czasowy obchodzenia Jubileuszu nawiązywał oczywiście do starej tradycji żydowskiej, znanej nam już z Księgi Kapłańskiej (25, 19-11). Wspominany powyżej „awinioński” papież, jedyny w historii, który sam nie nawiedził Rzymu w roku jubileuszowym, zalecał pielgrzymować także do trzeciej bazyliki rzymskiej (i to najstarszej) – bazyliki św. Jana na Lateranie. Włosi chętnie nazywają ten rok jubileuszowy „petrarkowym”, upamiętniając udział w nim tego słynnego mistrza włoskiej sztuki poetyckiej.

Następne skracanie uroczystości jubileuszowych do okresów 33 lat (ziemski czas życia Chrystusa) postanowił papież Urban VI w r. 1389.

Jego następca Bonifacy IX w r. 1390 włączył do zestawu bazylik rzymskich, które należy obowiązkowo nawiedzić, Bazylikę Matki Bożej Większej, a w roku 1400 objął odpustem jubileuszowym nawiedzenie Bazyliki św. Wawrzyńca, Matki Bożej na Zatybrzu oraz Panteonu. Wreszcie papież Paweł II w roku 1470 ustalił częstotliwość obchodów jubileuszowych co 25 lat. Papież Aleksander VI w r. 1500 wprowadził zwyczaj otwierania roku jubileuszowego poprzez rozmurowanie specjalnej „Świętej Bramy” bazyliki Piotrowej – symbol szerokiego dostępu do źródeł łask przebaczenia i Miłosierdzia Bożego. Papież ten zarządził ponadto, aby w pozostałych trzech Bazylikach Większych Rzymu (czyli św. Jana na Lateranie, św. Pawła za Murami oraz Matki Bożej Większej) dokonano również uroczystego otwarcia specjalnej bramy, nazwanej odtąd Świętą F. La Porta Santa – Święta Brama swoją nazwę uzasadnia faktem, że otwierana jest jedynie z okazji kolejnych lat świętych, ogłaszanych przez Ojca Świętego. Jednakże dla dokładności historycz-

nej należy przypomnieć, że po raz pierwszy z praktyką symbolicznego otwierania tzw. Drzwi Świętych spotykamy się już w jubileuszowym roku 1423. Wówczas papież Marcin V uroczyście przeszedł przez tzw. Bramę Złotą (Porta Aurea) w bazylice św. Jana na Lateranie, symbolicznie pokazując, że przejście z grzechu do łaski może dokonać się jedynie przez Chrystusa. To Chrystus przecież o sobie powiedział „ja jestem bramą” (J 10,7)². Tą nietypową datą jubileuszu (1423) papież Marcin V nawiązał do 33 lat życia Chrystusa doliczając je do Roku Jubileuszowego 1390, wyjątkowo ogłoszonego po ustaniu niewoli awiniońskiej (1304-1377) w związku z zagrożeniem wielką zarazą dżumy, która wówczas grasowała we Włoszech. Od roku zatem 1500 tradycja obrzędowego otwierania Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra przez kolejnych papieży, stała się symbolicznym i liturgicznym początkiem każdego Roku Jubileuszowego. Również od tegoż 1500 roku zwyczajne jubileusze odbywały się zazwyczaj co 25 lat, z wyjątkiem dwóch dat w wieku XIX.

XIX wiek w historii jubileuszy był bardzo nieszczęśliwy i nietypowy. Najpierw sam nowy wiek (czyli rok 1800) nie został powitany otwarciem Drzwi Świętych ani obchodami jubileuszowymi. Rok wcześniej umiera papież Pius VI na wygnaniu, wywieziony przez wojska francuskie, a same Włochy znajdują się w centrum napoleońskiej zawieruchy wojennej.

Pierwszy i właściwie jedyny jubileusz w XIX wieku, połączony z otwarciem Drzwi Świętych, został ogłoszony w roku 1825. Pielgrzymi jednak w drodze do Rzymu napotykali wiele przeszkód, powodowanych ogólnie niepewną i rewolucyjną atmosferą w ówczesnej Europie. Nie był to udany Jubileusz. Następny Rok Święty w roku 1850 już po raz wtóry w XIX wieku nie został w ogóle ogłoszony. Papież Pius IX był na wygnaniu, a skoro powrócił w połowie 1850 r. do Rzymu, było już zbyt późno na rozpoczęcie nowego Roku Świętego.

Jubileusz roku 1875 został wprawdzie ogłoszony (przez Piusa IX), ale sam Papież, uważając siebie za „więźnia Watykanu” po likwidacji Państwa Kościelnego, nie otworzył uroczyście Drzwi Świętych. Był to raczej skromny Jubileusz.

Jubileusze XX wieku odbywały się w klimacie wielkiego pojednania (zarówno religijnego, jak też politycznego): vedi rok 1900 – pokojowe wysiłki w Italii Leona XIII; rok 1925 – ogłoszony przez Piusa XI jako „Rok Święty zgody i pokoju”; rok 1933 – Jubileuszowy Rok Odkupienia, 1950 – Rok Jubileuszowy Wielkiego powrotu do Boga i wielkiego przebaczenia po zbrodniach II wojny światowej; 1975 – Jubileusz Pojednania i radości (tak określił go papież Paweł VI); 1983 – Rok otwierania drzwi Odkupicielowi (słowa Jana Pawła II z jego bulli inauguracyjnej na Rok Jubileuszowy).

Podsumowując nasze bardzo krótkie spojrzenie na historyczny wymiar Jubileuszy warto przypomnieć, że naukowcy wyliczają 26 oficjalnych, zwyczajnych

² Do dnia dzisiejszego brakuje rzetelnego naukowego opracowania na temat roli, znaczenia i historii Świętych Drzwi w tradycji jubileuszów Kościoła.

Świątecznych lat jubileuszowych oraz aż 74 Jubileuszów Nadzwyczajnych, ogłaszanych przez papieży z przyczyn wyjątkowych, w momentach szczególnie trudnych dla Kościoła powszechnego czy nawet lokalnego.

2. MOTYWACJA TEOLOGICZNA WIELKIEGO JUBILEUSZU

Wprawdzie temat prelekcji ogranicza się do wątków historyczno-teologicznych, ale przecież doskonale wiemy, że wszelka liturgia nie jest wyłącznie obrzędem. Zresztą obrzędowość sama w sobie rozważana, to śmierć liturgii! Zauważył to już w V wieku w słynnym stwierdzeniu Prosper z Akwitanii, że *lex orandi* zależy od *lex credendi*. Pytanie zatem natury religijnej: po co Jubileusz? Po co Rok Święty? Odpowiedź jest prosta i historyczna zarazem.

Zasadniczą myślą każdego Roku Świętego, Jubileuszowego, jest odnowa wewnętrzna człowieka poprzez pojednanie z Bogiem. To pojednanie dokonuje się w Kościele i przez Kościół. Chodzi po prostu o zmianę i poprawę naszego sposobu myślenia. Ewangelia nazywa to nawróceniem, „metanoią”. Dotyczy to nie tyle niewierzących, co przede wszystkim wierzących. Grzech, słabość duchowa i psychiczna, przyzwyczajenia, wszechogarniająca nas kultura tego, co łatwe, przyjemne, często pozbawione jakichkolwiek wartości, krzewienie anormalnej cywilizacji w środkach masowego przekazu, często zauważalna degradacja etyczna, wręcz zły przykład ludzi przewodzących narodowi, itd. sprawia, że człowiek oddala się nie tylko od Boga, lecz także od drugiego człowieka i od siebie samego. Rok Święty to sprzyjająca terapia łaski, odświeżenia duchowego, bardziej logicznego myślenia, a w końcu pojednania. U źródeł pojednania stoi zawsze Chrystus. On sprawcą i dawcą pojednania. Pojednanie – to inne imię zbawienia (!) – gdyż ma być to „odświeżony”, pogłębiony powrót do Boga i bardziej „ludzki” stosunek do każdego człowieka (zatem pojednanie z Bogiem i z ludźmi). Natomiast naturalną misją i powołaniem Kościoła jest ciągle wzywanie wiernych do tej podwójnej jedności: z Bogiem i bliźnimi. To zadanie jednania pochodzi wręcz od Boga, bo „On pojednał nas z sobą przez Chrystusa i nam zlecił posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg zjednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów” (2 Kor 5, 18-19). Św. Paweł Apostoł, autor powyższych słów, poucza dalej, że to nam, czyli całemu Kościołowi zlecił Bóg misję („słowo”) jednania. Papież Jan Paweł II wyjaśnia zaś, że „pojednanie jest ściśle powiązane z nawróceniem serca i jest to konieczna droga do osiągnięcia porozumienia między ludźmi”³. Sens obchodów Roku Świętego streszcza się zatem w tym co zawiera teologia pojednania, czyli w na-

³ Tę myśl wyraził już w roku 1984 Jan Paweł II w swej Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia*, n. 10.

szej komunii z Bogiem i komunii z bliźnimi. My wszyscy dźwigamy przecież ciężar „bycia razem”, bo każda wspólnota to nie tylko dar lecz i zadanie. Kościół zatem rozumiany jako wspólnota, jest jakoby „skazany” na ustawiczne praktykowanie trudnej cnoty przebaczenia i pojednania. Jest to autentyczny styl bycia i życia Kościoła. I to nie tylko w Roku Świętym.

Także wiele innych teologicznych tematów podpowiada Jan Paweł II jako szczególnie ważnych dla odnowy życia religijnego w Roku Świętym⁴.

Tę wielotematyczność doktrynalnych i egzystencjalnych problemów dotyczących każdego wierzącego (hasłowo powtarzamy tu za Ojcem Świętym takie sprawy jak: konieczność odnowy własnej egzystencji, komunია z Bogiem Ojcem i Jego Kościołem, wartość pielgrzymowania, docenienie odpustów, pogłębienie wiary, praktykowanie czynne miłości, itd.) można by jednak sumarycznie wyeksponować w temacie „pojednanie”. Kościół bowiem to dynamiczna społeczność pojednanych. I chyba nigdy za dużo by o tym mówić, analizować, rozważać i w końcu uznać za życiowe przesłanie Roku Jubileuszowego.

Podmiotem zbawczego przebaczenia jesteśmy my, zwyczajni, grzeszni ludzie, którzy zarazem tworzymy Kościół. Pojednanie jest podobnym spoiwem dla Kościoła jak cement w budownictwie. Jest nieodzowne. Już poprzednio stwierdziliśmy, że bez pojednania nie można zrozumieć istoty Kościoła. Człowiek pojednany z Bogiem staje się Jego dłużnikiem. Dług ten następnie spłaca w Kościele drugiemu człowiekowi. Kościół, a z nim chrześcijanie, zostali przez Boga powołani do tego, aby zbawić aktualny świat. I jeśli nie bierze on w tym procesie udziału, nie rozumie zupełnie swej roli. Bez idei pojednania, realizowanej w Kościele, byłby on nie autentyczny. Już Synod Biskupów w Rzymie w 1983 roku, obradujący nad problematyką pojednania przypominał, że: „Do misji Kościoła Chrystusowego należy promocja jedności i pojednania”⁵. Tę samą myśl powtórzył później papież Jan Paweł II: „W ścisłym powiązaniu z posłannictwem Chrystusa ... Kościół dokonuje dzieła pojednania, gdy głosi orędzie pojednania, jak zawsze to czynił w swych dziełach od Soboru apostolskiego w Jerozolimie aż po ostatni Synod... Oryginalność tego przepowiadania polega na tym, że według nauki Kościoła, pojednanie jest ściśle powiązane z nawróceniem serca i jest to konieczna droga do osiągnięcia porozumienia między ludźmi”⁶.

Pojednanie jest ze swej natury wielowymiarowe i fundamentalne dla życia Kościoła. Prowadzi ono zawsze do komunii z Bogiem i komunii z drugim człowiekiem. „To dotyczy dwóch rodzajów podmiotów, które mają pogodzić się z sobą. Pierwszy z nich, to pojednanie Boga z człowiekiem... Domaga się ono pośred-

⁴ Taką treść odnajdziemy w całym IM.

⁵ *Le „Propositiones” del Sinodo*, „Rivista di Pastorale Liturgica” 24 (1986), z. 1, 43.

⁶ *Reconciliato et paenitentia*, n.11.

nika, Chrystusa, gdyż tylko On może przywrócić realne, żywotne, odradzające stosunki pomiędzy upadłą ludzkością a Bogiem... Inny rodzaj pojednania... dotyczy wzajemnych relacji między ludźmi. Ten rodzaj pojednania jest niezwykle rozległy i skomplikowany, tak jak rozległe i skomplikowane są zaburzenia stosunków ludzkich... Tu właśnie powstaje cały niezgłębiony dramat przebaczenia i zawziętości, cała pedagogia zgody rodzinnej, wspólnotowej, społecznej; teoria walki klas, prestiżu, honoru, pseudo-sprawiedliwości, zemsty prywatnej... lub narodowej... Tu można dojrzeć nieuleczalną plagę nienawiści, która wysusza serca i wyjaławia naturalne źródła miłości i dobra”⁷. Słowa papieża wyraźnie podpowiadają, że my wszyscy musimy dźwigać ciężar wspólnoty, że „bycie razem” – kosztuje, że wspólnota, to nie tylko dar, ale także zadanie. Pojednanie zatem znajduje się w samym sercu – centrum wspólnoty zwanej Kościołem. Kościół jest jakoby „skazany” na ustawiczne praktykowanie trudnej cnoty przebaczenia i pojednania. Jest to autentyczny styl bycia i życia Kościoła.

Każde takie nawrócenie, jak poucza Jan Paweł II (I M, 10), jest swoistym „oczyszczeniem pamięci.” I dlatego Rok Święty jest Rokiem Wielkiego Powrotu do Ojca. I to nie jakiegoś biblijnego czy anonimowego syna marnotrawnego, lecz każdego z nas. I znów z tej okazji Jan Paweł II przypomina, że każdy Rok Święty należy traktować „jako czas, w którym Jezusowe wezwanie do nawrócenia rozbrzmiewa szczególnie donośnie” (I M, 5).

3. LITURGIA OTWARCIA ROKU JUBILEUSZOWEGO W KOŚCIOŁACH LOKALNYCH

Prawie równocześnie z otwarciem Drzwi Świętych Bazyliki Św. Piotra, następuje inauguracja Roku Jubileuszowego we wszystkich kościołach katedralnych świata. Jeśli w Rzymie Ojciec Święty przechodzi przez Drzwi Święte o północy (24-25 grudnia) przed rozpoczęciem celebry tzw. Pasterki, to we wszystkich kościołach katedralnych zgodnie z propozycją Ojca Świętego Jana Pawła II celebrowanie otwarcia Wielkiego Jubileuszu 2000 przewidziana jest na dzień Uroczystości Narodzenia Chrystusa Pana (I M 6). Ta inauguracja ma również charakter rytualny. Przewodniczy jej oczywiście biskup diecezjalny. Celebrowanie ta (zgodnie z dokumentem „Benedetto”, zob. s. 56) łączy w sobie trzy zasadnicze elementy: uroczystość Narodzenia Pańskiego, celebrowanie eucharystyczne oraz wejście w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. W celebrowaniu i syntetyczny sposób ukazana jest tutaj Tajemnica Wcielenia Słowa Bożego z równoczesnym wskazaniem na Chrystu-

⁷ Paweł VI, *Przemówienie na Audjencji generalnej 11 czerwca 1975*, w: „L'Osservatore Romano” 1975.06.13.

sa jako na jedyną bramę, która prowadzi do indywidualnego zbawienia i jedyną drogą prowadzącą do Ojca (zob. J 10,9 oraz J 14,6). Rozpoznajemy tu także, że Kościół trwa w permanentnym pielgrzymowaniu do Jezusa Chrystusa, który jak podpowiada List do Hebrajczyków (13,8) jest „i wczoraj i dziś i ten sam także na wieki”.

Celebracja eucharystyczna otwarcia Wielkiego Jubileuszu w diecezji jest wydarzeniem jednorazowym. Odbywa się zatem pod przewodnictwem biskupa w kościele katedralnym. Jeśli w diecezji istnieje zgodnie z normami prawa kanonicznego konkatedra, również w niej ma miejsce eucharystyczna celebrowanie otwarcia Wielkiego Jubileuszu. Ten przywilej „otwarcia” Roku Świętego nie przysługuje żadnej innej świątyni w diecezji, choćby najbardziej szacownej czy cieszącej się sławą sanktuarium.

Jeśli to możliwe, celebrowanie eucharystyczna mogłaby odbyć się na sposób koncelebracji. Mszą stacjonalną jest formularz z uroczystości Narodzenia Pańskiego. Sam obrzęd otwarcia Jubileuszu jest prosty i niedługi. Składa się on zasadniczo z trzech części (zob. „Benedetto”, s. 58 nn).

- a) ryt otwarcia i procesyjny wejście do katedry (vel konkatedry),
- b) stacja w bramie katedry,
- c) obrzędy przy ołtarzu.

Ad a) „Ryt otwarcia” powinien mieć miejsce w kościele znajdującym się w pobliżu katedry, względnie w stosownym miejscu, za którym przemawiają odpowiednio racje pastoralne. Z tego miejsca wyruszy procesja do katedry.

W procesji tej szczególna rola zarezerwowana jest księdze Ewangelii (Ewangeliarzowi), którą poniesie diakon. Ryt otwarcia składa się z odpowiedniego śpiewu ludu, liturgicznego pozdrowienia, objaśniającej monicji, oracji, proklamacji tekstu Ewangelii (Łk 4,14-21 „Duch Pański... posłał mnie, abym obwoływał rok łaski od Pana”) oraz lektury wyimków z bulli Jana Pawła II *Incarnationis mysterium*.

Następnie wyrusza do katedry procesja. Nie ma ona charakteru pokutnego, lecz wymiar uroczystej, radosnej proklamacji związanej z liturgicznym faktem narodzin Chrystusa Pana (zob. „Benedetto”, s. 58). Ma to w pewien sposób symbolizować biblijne zdążanie pasterzy do Betlejem, i zarazem wyrażać historyczną drogę pielgrzymującego przez wieki Kościoła w kierunku niebiańskiego Jeruzalem. Tę treść powinny również wyrażać towarzyszące procesji śpiewy.

W samej procesji należy szczególnie wyeksponować Księgę Ewangeliarza, uroczyste niesioną przez diakona. Jest ona znakiem samego Chrystusa – Wcielnego Słowa Bożego, które jest światłem i przewodnikiem dla Jego wyznawców (referujemy tutaj „Benedetto”, s. 58; podane poniżej wskazania celebracyjne za-czerpnięte są również z tego dokumentu).

Ad b) Wejście do katedry przez centralną jej bramę nie powinno mieć charakteru rytu otwarcia „Świętej Bramy”, historycznie zarezerwowanego od wieków jedynie Bazylikom Większym Rzymu. Naszym skromnym zdaniem, nie złałoby tej normy na przykład uroczyste otwarcie i procesyjne przejście przez zazwyczaj zamknięte spiżowe dwunastowieczne Drzwi Gnieźnieńskie w tejsze Katedrze.

Po osiągnięciu centralnej bramy katedry procesja zatrzymuje się tam na chwilę. Diakon wręcza biskupowi księgę Ewangeliarza. Biskup uroczyście ukazuje ją najpierw zgromadzonym przed katedrą, a następnie w kierunku wejścia do katedry. W tym czasie można odśpiewać antyfonę „Ja jestem bramą”. W międzyczasie biskup oddaje Ewangeliarz diakonowi, a sam dokonuje okadzenia katedry. Po tej czynności procesja udaje się w kierunku ołtarza. Najpierw kadzielnica, krzyż procesyjny, kandelabry, potem biskup z Księgą Ewangeliarza w dłoniach, pozostała asysta i wierni. Po dojściu do ołtarza biskup umieszcza Ewangeliarz na specjalnym tronie, na którym pozostanie przez cały jubileuszowy rok. Ta księga Ewangelii powinna być używana w czasie wszystkich niedziel i ważniejszych uroczystości liturgicznych, zwłaszcza jeśli związane to jest z procesyjnym udawaniem się do Stołu Słowa Bożego i uroczystym proklamowaniem Ewangelii.

Ad c) Po umieszczeniu Ewangeliarza na tronie biskup dokonuje okadzenia tej księgi. Następnie zdejmuje kape, ubiera ornat, całuje ołtarz, okadza go i zajmuje swoje miejsce na katedrze. Z kolei diakon (względnie kantor) wykonuje śpiew nazywany „Proklamacją Wielkiego Jubileuszu”. Treść tego przesłania nawiązuje do tajemnicy Wcielenia Słowa Bożego, zapowiedzianej w prorocत्वach Starego Testamentu, urzeczywistnionej w narodzeniu Chrystusa Pana i celebrowanej przez dwa tysiące lat życia Kościoła.

Po odśpiewaniu uroczystej „Proklamacji” celebrans intonuje śpiew „Chwała na wysokości Bogu”. Dalej już celebra Mszy św. przebiega bez zmian.

Oczywiście celebracje liturgiczne związane z Rokiem Jubileuszowym 2000 nie wyczerpują się z liturgią otwarcia Jubileuszu. Pomoce liturgiczne i modlitwy przygotowane przez Papieski Komitet Obchodów Jubileuszu Roku 2000 i zawarte w księdze „Benedetto” są pokaźne. Obejmują dokładnie 178 stron. Trudno je wszystkie szczegółowo omawiać, ale warto je choćby kolejno wymienić:

- modlitwa Ojca Świętego Jana Pawła II na Wielki Rok Jubileuszu;
- hymn Jubileuszu: Gloria a Te, Cristo Gesu;
- dwa formularze mszalne na Rok Święty, łącznie z zestawem czytań biblijnych, formuł aktu pokutnego oraz tekstów Modlitwy Powszechnej;
- zestaw modlitw kończących Modlitwę Powszechną na wszystkie niedziele, uroczystości i święta Roku Jubileuszowego (od pierwszej niedzieli adwentu – 28.XI.1999 do Epifanii 2001 roku);

- cztery nabożeństwa Słowa Bożego na Adwent roku 1999;
- ryt otwarcia Wielkiego Jubileuszu roku 2000 w kościołach lokalnych;
- Wigilia modlitewna na noc 31 grudnia 1999 r.;
- Tydzień modlitw o jedność chrześcijan (18-25 stycznia 2000 r.);
- nabożeństwa Słowa Bożego na okres Wielkiego Postu roku 2000;
- nabożeństwo Słowa Bożego na uroczystość Zwiastowania Pańskiego – 25.III.2000 r.;
- teksty modlitw na Dzień Dialogu Międzyreligijnego (uroczystość Zesłania Ducha Św. – 11.V.2000);
- nabożeństwo Słowa Bożego na uroczystość Św. Apostołów Piotra i Pawła – (29.VI.2000);
- cztery nabożeństwa Słowa Bożego na Adwent roku 2000;
- Wigilia modlitewna na noc 31 grudnia roku 2000;
- ryt zamknięcia Wielkiego Jubileuszu roku 2000 w kościołach lokalnych (Epifania 5.I. roku 2001).

ZAKOŃCZENIE

Jubileusz nie jest potrzebny Kościołowi, jest potrzebny światu. Kościół bowiem nie „świętuje” sam siebie, bo nie istnieje On wyłącznie dla siebie. Istnieje dla świata. Świat bez Kościoła byłby gorszy. Tam gdzie walczy się z Kościołem czy choćby ośmiesza się Jego wartości – życie zwyczajnych ludzi, całego społeczeństwa jest zawsze trudniejsze. Taka postawa charakteryzuje wyłącznie chore społeczeństwa. Wartości Kościoła są dobrem wspólnym, także dla niewierzących. Kto walczy z Kościołem, walczy zawsze z własnym narodem, z własnymi obywatelami. Te stwierdzenia, w formie zapewne dużych zdań, historia Kościoła już tyle razy uzasadniała, często wręcz boleśnie potwierdziła. Jubileusz zatem, zwłaszcza w swoich programowych wskazaniach zawartych w przesłaniu Jana Pawła II, przypomina naszemu światu, że Chrystus nadal do niego przemawia, nadal ofiaruje i proponuje światu łaskę, dobro, solidarność, pokój, pojednanie, zgodę.

Wielki Jubileusz i jego założenia adresowane są także do każdego człowieka. Chociaż Chrystus był, jest i będzie zawsze taki sam, jednakże człowiek nie jest zawsze taki sam. Owszem, ma on zawsze takie samo pragnienie pokoju, sprawiedliwości, miłości indywidualnej czy społecznej, ale ten sam człowiek jest stale różny, bo podlega, jakże łatwo, różnym wpływom, często negatywnym, otoczenia łatwej i taniej kultury, przewrotnym i manipulowanym środkiem przekazu, pustosłowa i złudnym obietnicom określonych polityków, itd. Człowiekowi, który się zmienia, lub łatwo ulega zmianom, Kościół uroczystie przypomina (zwłaszcza

w wyjątkowych i uprzywilejowanych okresach, jak np.: Rok 2000), że istnieją wartości niezmiennie. Te wartości ogólnoludzkie dlatego są wieczne, bo tylko prawda jest niezmienna. Z prawdą zaś utożsamił się sam Chrystus. Tylko On jako jedyny w dziejach ludzkości powiedział o sobie, że jest Prawdą i Życiem i Wiecznością. Ostatni rozdział Listu Apostolskiego TMA w takiej właśnie, optymistycznej zarazem wizji, ukazuje nam sens egzystencji człowieka wierzącego, gdy za Biblią powtarza, że „Jezus Chrystus jest ten sam na wieki, taki sam wczoraj i dzisiaj” (Hbr 13,8). AMEN.

Sommario

Prof. Jerzy Stefański, docente di liturgia all'Universita' di Adam Mickiewicz a Poznań, presenta qui l'articolo sotto titolo: „Il grande giubileo dell'Anno 2000: Prospettiva Storico-liturgica”. L'Autore comincia con cronologia storica dei giubilei, per passare poi alle motivazioni teologiche del grande Giubileo 2000. Nella parte seguente del articolo, Professore presenta l'apertura dell'Anno Giubilare e le altre celebrazioni stabilite per la intera Chiesa e per le Chiese locali. Alla fine, D.Stefański dice: „Il giubileo non e' necessario per la Chiesa ma per il mondo, perche la Chiesa non celebra «se stessa»... Il mondo senza la Chiesa sarebbe piu' cattivo”.



(tłum. ks. A. Durak SDB)